

Gdy stoisz sam u nieba bram
Dostrzegasz pewien schemat
Ty stoisz TAM, tak bardzo SAM
Toż szekspirowski temat

NieMaJużNieMa kogo zaczarować łągarstwem
To szokujący nieco FAKT
To, że umarli milczą jest tu zwykłym kpiarstwem
Tak kończy się ostatni akt

Zastukać czy nie stukać? – pytasz siebie wciąż
Czy zauważą czy nie widzą – KTO jest waż?
Docenią czy nie docenią ofiary TWEJ?
Wiesz, że to zbrodnia ale TakUrzekłoCię,
że w NiebieBędąCzekaćCiebieAnielice
ZagrzmiePiekielnieBoskiChórNaWysoKościAch!GdzieWidzęCUDnieChłopCyprySy
nogarlice
Lecz póki co PRZED TOBĄ mur

Wierząc, że JaśnieTobie Niebo skłoni się
I otworzy RAJ
Zagrałeś pięknie
Tam na Ziemi
TERAZ graj

ZastukaćCzyNieStukać?PytaszSiebieRazPoRaz
CzyZauważąCzyNieZauważąZłegowNas?
ZastukaćCzyNieStukać?PytaszSiebieWciąż
CzyZauważąCzyNieWidząKtoJestWaż?

Ty WIESZ dokładnie co jest prawdą a co kłamstwem
Więc ryzykowny nieco plan tu klecisz wierząc,
że TWOJA Anielica przed tym draństwem zasłoni gdy zawiedzie Plan

Dostrzegasz czy nie dostrzegasz upływu dni?
Chwila nadziei, która ledwie już się tli
Za chwilę werdykt – Proszę Wstaać!NimMłotekTrzaśnie
I pojmiesz w końcu BOSKI plan
PiekielNieBoski
Dostałeś WYBÓR – tylko brać
Lecz teraz
Właśnie
Kompletna cisza
Stoisz sam.

Wierzyłeś, że dla CIEBIE Niebo zmieni się i otworzy Raj
Niebiański Chór zakończy plan misterny
Opanowałeś świetnie rolę
Teraz graj nam pięknie
OceniJąZaChwilęPanPiekielnieSam